**Drastyczne wzrosty cen ogrzewania. Ile zapłacimy w sezonie grzewczym 2022?**

**Blisko 14-procentowa inflacja, wzrosty cen surowców, a także ich braki na rynku powodują, że Polacy będą musieli zapłacić nawet o 300 procent więcej za ogrzewanie domu i mieszkania w nadchodzącym sezonie grzewczym. Co więcej, skupy węgla alarmują, że surowca może zabraknąć. To m.in. konsekwencja toczącej się wojny na Ukrainie i embarga nakładanego na rosyjski oraz białoruski węgiel. Ekonomiści idą o krok dalej. W Wielkiej Brytanii już teraz popularne jest hasło „heating or eating?”, czyli „ogrzewanie czy jedzenie”. Jak uchronić się przed drastycznymi wzrostami cen ogrzewania? Coraz więcej osób stawia na pompy ciepła.**

Do końca czerwca br. właściciele lub zarządcy budynków są zobowiązani do złożenia deklaracji o źródłach ogrzewania domu. To dobry moment, by przeanalizować koszty związane z ciepłem, a także uchronić siebie i swoją rodzinę przed nadchodzącą drożyzną.

**Szalejące inflacja pustoszy portfele Polaków**

Od początku br. inflacja rośnie w galopującym tempie. Nie pomagają drastyczne podwyżki stóp procentowych. Ekonomiści są zgodni – tak źle nie było od dawna. 14-procentowy średni skok cen drenuje portfele Polaków. Za co zapłacimy najwięcej? Wzrastają ceny podstawowych produktów i usług: mięso zdrożało o 31 proc., pieczywo o 28 proc., a warzywa o 22 proc. W kieszeniach konsumentów zostaje zdecydowanie mniej pieniędzy. Podobna sytuacja ma miejsce w całej Unii Europejskiej, a na Wyspach już teraz obywatele zastanawiają się: wybrać zakupy spożywcze czy ciepłe mieszkanie?

Polacy obawiają się okresu grzewczego. Cena prądu wzrosła o 24 proc. w porównaniu do analogicznego okresu ub. roku. Osoby, które ogrzewały domy czy lokale użytkowe grzejnikami zapłacą aż o ¼ więcej. Zdecydowanie gorsza sytuacja czeka tych, którzy ogrzewają dom gazem. Będą musieli zapłacić aż o 60 proc. więcej. Od zeszłego roku drastycznie wzrosły także ceny węgla – z 800 do nawet trzech tysięcy złotych za tonę. Polacy powinni szukać alternatywnych źródeł ogrzewania, jeśli chcą zapewnić sobie ciepło, gdy nadejdą chłodne dni.

**Jest źle, a będzie jeszcze gorzej**

Trudna sytuacja ekonomiczna nie dotyczy jedynie Polski. W Wielkiej Brytanii inflacja jest najwyższa od ponad 40 lat. Jej wzrost zwiększa ból finansowy rodzin, które już teraz zastanawiają się, jak kupić artykuły spożywcze, czym ogrzać dom i czy będą musieli wybierać między ciepłym posiłkiem a ciepłym domem. Co dziesiątego mieszkańca Wysp już teraz nie stać na regularne płacenie rachunków.

Skalę podwyżek kosztów ogrzewania w tej chwili trudno jednoznacznie oszacować, ponieważ taryfy obowiązują lokalnie. Szacuje się, że w porównaniu do zeszłego roku, za ciepło zapłacimy dziś od kilkudziesięciu do nawet ponad 100% więcej w niektórych rejonach kraju. A to jeszcze nie koniec podwyżek.

– *Analizy Euros Energy wskazują, że sytuacja będzie się dalej pogarszać. W związku z agresją Rosji na Ukrainę, perturbacjami związanymi z COVID-19 i szalejącą inflacją, koszty ogrzewania domu i mieszkania będą drastycznie rosnąć. Ceny gazu poszybowały w górę o blisko 60 procent. Prąd zdrożał o kilkadziesiąt procent, a węgiel nawet o 300 procent. Pokłady ropy, gazu czy węgla, przy obecnym rozwoju cywilizacji, wyczerpią się szybciej niż myślimy. Badanie World Energy Outlook wskazuje, że węgla wystarczy zaledwie na 60 lat. Obecnie mamy do czynienia z szantażami energetycznymi choćby ze strony Rosji. Polacy muszą sobie w końcu uświadomić, że odnawialne źródła energii to nie jest fanaberia. To konieczność, która uchroni nas przed zimnem i horrendalnie wysokimi rachunkami* – podkreśla Paweł Poruszek z Euros Energy – polskiej firmy produkującej pompy ciepła.

**OZE – konieczność, a nie fanaberia**

Do uzyskania niezależności energetycznej niezbędne jest korzystanie z odnawialnych źródeł energii. Zgodnie z zapowiedzią UE do 2027 roku ma być wprowadzony zakaz montowania pieców wykorzystujących paliwa kopalne, w tym gaz. Dane te mobilizują Polaków do zakładania pomp ciepła. Jak podaje Polska Organizacja Rozwoju Technologii Pomp Ciepła (PORT PC) udział tych urządzeń we wnioskach do programu "Czyste Powietrze" wzrósł z 20 do ponad 50 proc. w maju 2022 br. Obecnie ceny pomp ciepła drożeją średnio o 10% miesiąc do miesiąca, a ekipy montażowe coraz częściej nie dysponują wolnymi terminami na najbliższe tygodnie.

– *Odnawialne źródła energii to jedyna szansa konsumentów na niezależność energetyczną, a także wypłacalność, ponieważ korzystanie z energii odnawialnej generuje ułamek kosztów, w porównaniu do paliw kopalnych* – zauważa Paweł Poruszek z Euros Energy. Warto zatem zastanowić się nad skorzystaniem z rozwiązań oferowanych w ramach OZE, w tym pomp ciepła, zanim będzie za późno.

--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

**Kontakt dla mediów**

Patrycja Ogrodnik

PR Manager

[p.ogrodnik@commplace.com.pl](http://p.ogrodnik@commplace.com.pl)

tel. 692 333 175